

Rzeszów, dnia 15 września 2023 r.

dr hab. Anna Golonka, prof. UR,  
Zakład Prawa Karnego  
Instytut Nauk Prawnych  
w Kolegium Nauk Społecznych  
Uniwersytet Rzeszowski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Troszczyńskiej pt.: „Przestępstwo prania pieniędzy na gruncie polskiego i francuskiego prawa karnego. Analiza prawnoporównawcza”.**

**Wybór tematu:**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska została poświęcona problematyce przestępstwa prania pieniędzy w ujęciu prawnoporównawczym, obejmującym polski i francuski system prawa karnego. Samo przestępstwo prania pieniędzy stanowi przedmiot licznych opracowań, także monografii, aczkolwiek w stosunkowo niewielu z nich jest ono prezentowane w ujęciu komparatystycznym. Natomiast brak jest kompleksowego opracowania w zakresie analizy prawnoporównawczej, która uwzględniałaby francuskie prawo karne. Tym samym wybór tematu rozprawy należy uznać za trafny.

**Metody badawcze:**

W pracy doktorskiej zastosowano następujące metody badawcze: historyczną (historyczno-opisową), formalno-dogmatyczną oraz prawnoporównawczą (s. 12).

Dobór oraz umiejętność zastosowania wskazanych metod badawczych nie budzą zastrzeżeń. Z uwagi na komparatystyczny charakter pracy należało oczekiwać, że Doktorantka poświęci należytą uwagę rozwinięciu metody prawnoporównawczej. Wybór odpowiedniego modelu, w oparciu o który ma być prowadzona analiza prawnoporównawcza, jest istotny, a przy tym zdeterminowany m.in. celami pracy badawczej. W tym względzie praca niewątpliwie spełnia oczekiwania. Autorka dysertacji uwzględniła podstawowe funkcje i zadania komparatystyki, której: „Pierwszym celem (...) jest poznanie materiału (*comparatum*), a następnie porównanie oraz opis uzyskanych rezultatów porównania (*comparandum*)” (s. 14). Przypomniała trafnie, iż najczęściej obieranym modelem, na którym

bazuje metoda prawno-porównawcza jest model K. Zweigerta i H. Kötz. Odpowiednio zaprezentowała również wszystkie pięć etapów procesu badawczego, właściwych temu modelowi (s. 13-21). Zabrakło może wyraźnego wskazania na to, że na nim będzie się ona opierała w swojej pracy badawczej. Niemniej, mając na uwadze- przynajmniej zasadniczo, strukturę pracy, a także przegląd najistotniejszej literatury (s. 19-21, przypisy 38- 66), wolno uznać, iż analiza prawno-porównawcza jest prowadzona według założeń właściwych dla modelu Zweigerta i Kötz.

### **Strona merytoryczna rozprawy doktorskiej:**

#### Struktura pracy:

Praca doktorska liczy 449 stron tekstu oraz 52 strony, na których znajduje się wykaz wykorzystanych źródeł (bibliografia i inne materiały). Rozprawa została podzielona na cztery rozdziały oraz podrozdziały z ich dalszym podziałem. Rozdziały są zasadniczo objętościowo zbliżone do siebie. Struktura odpowiada problematyce poruszanej w pracy; znajduje uzasadnienie w jej treści, a także oparcie w przyjętych metodach badawczych.

Przyjęto numerację rzymską dla rozdziałów oraz arabską dla pozostałych części pracy (podrozdziały i pod, pod, podrozdziały). W tym względzie pożądanym byłoby zastosowanie innych sposobów numeracji dla części wyodrębnionych w ramach podrozdziałów (zamiast np. 1.1.1, 1.1.2 etc.- np. 1.1.a.- ściślej zaś, poprzedzone wskazaniem rozdziału, z którego pochodzą- tj.: II.1.1.a, II.2.1- gdzie brak jest kolejnych pod, podrozdziałów, III.1.2.1, etc.). Nie tylko ułatwiłoby to wskazanie, z jakiego fragmentu opracowania pochodzi jej fragment (1.1. jest oznaczeniem stosowanym zarówno w rozdziale II, jak i w rozdziale III), jak i sprzyjało usystematyzowaniu poruszanych zagadnień. Natomiast Doktorantce zabrakło konsekwencji w obranym sposobie numeracji w rozdziale IV (gdzie pierwszym podrozdziałem jest: 4.1., zamiast: 1.1.- według wcześniejszego „schematu”, w którym pominięto rzymską numerację rozdziałów (powinno być: IV.1, IV.2 etc.).

Warto dostrzec, że Doktorantka każdy z podrozdziałów kończy zwięzłym podsumowaniem, w którym zawiera najistotniejsze kwestie podnoszone w danym fragmencie pracy. Należy to uznać za trafne. Sprzyja to przejrzystości prowadzanego wywodu, który w niektórych fragmentach zdaje się odbiegać od pewnej, przyjętej systematyki, na której opiera się analiza prawno-porównawcza.

#### Realizacja założonych celów pracy/ określenie hipotez lub pytań badawczych:

Doktorantka precyzuje cele pracy badawczej, a także stawia dwa pytania oraz jedną tezę badawczą.

Podstawowymi celami badań, jak deklaruje Doktorantka, są:

„- próba zbadania dynamiki przestępczości związanej z praniem pieniędzy w Polsce i we Francji na podstawie statystyk (część druga rozdziału drugiego);

- przeprowadzenie analizy dogmatycznej czynu stypizowanego w art. 299 § 1 polskiego kodeksu karnego i w art. 324-1 francuskiego kodeksu karnego w oparciu o ustawowe znamiona czynu zabronionego (rozdział trzeci);

- przeprowadzenie analizy prawnoporównawczej znamion przestępstwa prania pieniędzy na gruncie polskiego i francuskiego kodeksu karnego, w szczególności zbadanie związku z czynem bazowym (rozdział czwarty);

- ocena funkcjonalności kodeksowego unormowania przestępstwa prania pieniędzy w Polsce w świetle francuskich rozwiązań kodeksowych oraz identyfikacja luk prawnych, które mają dysfunkcyjny charakter w przypadku polskiej regulacji (rozdział trzeci i czwarty);

- próba odpowiedzi na pytanie, jak różnice w normatywnym ujęciu przestępstwa wpływają na skuteczność walki z praniem pieniędzy (rozdział czwarty)” (s. 11).

Cele badawcze, z pewnym zastrzeżeniem dotyczącym pierwszego z ww. (zgodnie z oceną merytoryczną pracy), udało się Doktorantce zrealizować w rozprawie doktorskiej.

Poza powyższym Doktorantka formułuje także następujące pytania badawcze (s. 11):

„-Jak skutecznie podnieść efektywność krajowych regulacji związanych z przeciwdziałaniem i zwalczaniem prania pieniędzy?

-Jakie francuskie instytucje jurydyczne można w drodze transpozycji zastosować w prawie polskim?”

W odniesieniu do powyższych pytań można zgłosić wątpliwości. Dotyczą one:

- a) sposobu ich sprecyzowania (nie odpowiadają one postawionym celom badawczym),
- b) zasadności stawiania tak sprecyzowanych pytań.

Celami analizy porównawczej przyjętymi przez autorkę rozprawy są m.in.: „ocena funkcjonalności kodeksowego unormowania (...) oraz identyfikacja luk prawnych (...) próba odpowiedzi na pytanie, jak różnice w normatywnym ujęciu przestępstwa wpływają na skuteczność walki z praniem pieniędzy...”. Mając to na uwadze, wypada stwierdzić, że przytoczone pytania badawcze nie zostały sprecyzowane prawidłowo. Powinny one dotyczyć (wprost) pytania o konieczności zmian w przepisach, a nie o mechanizmy/sposoby pozwalające „skutecznie podnieść efektywność”. Jeszcze bardziej wskazane było postawienie hipotezy badawczej dotyczącej wadliwości lub niewystarczającego zakresu unormowań w

obszarze AML lub zwalczania prania pieniędzy. Z kolei w odniesieniu do pytania o to: „jakie francuskie instytucje jurydyczne można w drodze transpozycji zastosować w prawie polskim?”- bez poprzedzającego go pytania, z którego wynika potrzeba transpozycji obcych uregulowań na grunt krajowy, w ogóle traci rację bytu. Pomijam przy tym obszerną problematykę związaną z transponowaniem do przepisów krajowych, unormowań obowiązujących w obcych systemach prawa karnego.

Ponadto doktorantka stawia: „teżę, zgodnie z którą konstrukcja art. 299 § 1 k.k. jest wadliwa i wpływa na niską efektywność zwalczania prania pieniędzy”. Uzasadnia to ona m.in. nadmierną kazuistyką, jaka cechuje ten przepis, posłużeniem się przez ustawodawcę nieprecyzyjnie określonymi znamionami oraz pozbawioną logiki treścią tego przepisu. Powyższa teza, przy założeniu, iż w istocie stanowi hipotezę badawczą, z powodzeniem wystarczyłaby do określenia założeń pracy badawczej, .

#### Treść pracy:

Pierwszy rozdział pracy doktorskiej jest poświęcony etymologii „prania pieniędzy” oraz zagadnieniom związanym z penalizacją procederu. Doktorantka prezentuje w nim w kontekście historycznym etiologię zjawiska. Rozpoczyna analizę od wskazania na definicyjne ujęcie prania pieniędzy (s. 23-25). Stanowi to rodzaj wprowadzenia do zasadniczej tematyki. Następnie w sposób systematyczny i kompletny Doktoranta omawia również etapy procederu prania pieniędzy, które- jak zwykle się przyjmować, stanowią modelowy schemat jego przebiegu (s. 25-32). Tym samym omawia najczęściej wybierane przez sprawców metody w fazie: umiejscowienia, maskowania (nawarstwiania) oraz integracji. W tej części opracowanie nie nasuwa większych zastrzeżeń do treści. Nie odbiega ono także od innych, poświęconych problematyce prania pieniędzy. Niemniej, nie sposób byłoby pominąć w pracy doktorskiej tych kwestii, zwłaszcza z uwagi na ich znaczenie dla kształtowania się rozwiązań prawnych. Te natomiast stanowią meritum opracowania. W kolejnym podrozdziale zostały omówione zagadnienia związane z etymologią „prania pieniędzy” oraz ukazano ewolucję międzynarodowych regulacji. Uwzględnienie tych ostatnich było nieodzowne z uwagi na to, że stanowiły one uzasadnienie dla wprowadzenia stosownych unormowań w większości systemów prawa, w tym w prawie francuskim i polskim. Analiza tych odpowiednich aktów prawa międzynarodowego stanowi punkt wyjścia dla analizy tej problematyki w odniesieniu do polskich oraz francuskich unormowań. Ich uzasadnienie w aktach prawa międzynarodowego, w szczególności w dyrektywach unijnych, wymagało takiego podejścia. W tej części na uwagę zasługuje także aktualny charakter opracowania, w którym

Doktorantka wskazuje m.in. na projekt regulacji, zwanych „pakietem AML/CFT” lub „zbiorem AML/CFT” (*Anti-Money Laundering/ Counter Financing of Terrorism*), s. 59-63. Mianem tym określa się wnioski Komisji Europejskiej z dnia 20 lipca 2021 r.). Warto jednak zaznaczyć, iż prace nad nowelizacją unijnych regulacji AML są mocno zaawansowane. W dniu 7 grudnia 2022 r. Rada UE przedstawiła uzgodnione stanowisko w sprawie wniosku Komisji, wiosną spodziewane było przedstawienie stanowiska przez Parlament Europejski- w istocie w dniu 5 kwietnia 2023 r. Parlament Europejski przedstawił projekt rezolucji legislacyjnej w tej sprawie. Jest to o tyle istotne, że- jak zauważa sama Doktorantka: „zaproponowano przeniesienie obowiązujących przepisów czwartej dyrektywy AML do rozporządzenia” (s. 60).

Tym bardziej pozostawia pewien niedosyt brak odwołania się do „pakietu AML/CFT w dalszej części pracy, zwłaszcza w tych kwestiach, które wiążą się z bezpośrednim stosowaniem rozporządzeń wchodzących w skład tego zbioru zarówno we Francji, jak i w Polsce. Dotyczy to ich uwzględnienia np. w trakcie analizy rejestracji transakcji, aktualnie określonych przepisami krajowymi.

W dalszej części rozdziału I, Doktorantka przechodzi do omówienia- kolejno, polskich oraz francuskich regulacji w zakresie przeciwdziałania i zwalczania prania pieniędzy w ujęciu historycznym. Analizę ewolucji polskich regulacji rozpoczyna ona od wskazania, iż pranie pieniędzy jest „stosunkowo nowym przestępstwem”, którego nie przewidywał k.k. z 1969 r. Omyłkowo powołuje przy tym dane publikatora- Dz.U. 1997, nr 157, poz. 1040, zamiast: Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm. (przypis 189, str. 63), cytując: ”Przepisy kodeksu karnego z 1969 r.<sup>189</sup> (zwanego dalej: dawny kodeks karny, w skrócie d.k.k.) zdawały się nie odpowiadać nowej, wolnorynkowej rzeczywistości z początku lat 90. XX w.”. W powołanym Dzienniku Ustaw opublikowano obwieszczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 1997 r. o utracie mocy obowiązującej art. 1 pkt 2, art. 1 pkt 5, art. 2 pkt 2, art. 3 pkt 1 i art. 3 pkt 4 ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1040).

Poza tym jednak, sama analiza nie nasuwa zastrzeżeń. W jej ramach zostały uwzględnione wszystkie najważniejsze akty prawne oraz nowelizacje, chronologicznie poprzedzające wejście w życie ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (ustawa AML/CFT, t. jedn. Dz. U. z 2023, poz. 1124 ze zm.). Uwzględniono w niej takie regulacje, jak: zarządzenie nr 16/92 Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 1 października 1992 r. w sprawie zasad postępowania banków w razie

ujawnienia okoliczności wskazujących na lokowanie w banku środków pieniężnych lub innych wartości majątkowych pochodzących lub mających związek z przestępstwem oraz przy dokonywaniu wpłat gotówkowych przekraczających określoną kwotę (Dz.U. NBP z 1992 r. Nr 9, poz. 20); zarządzenie nr C/2/I/94 Prezesa NBP z dnia 17 stycznia 1994 r. w sprawie przeciwdziałania wykorzystywaniu działalności jednostek organizacyjnych NBP do wykonywania czynności mających na celu ukrycie pochodzenia środków pieniężnych z przestępstwa lub mających związek z przestępstwem; art. 5 ustawy z dnia 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego (Dz. U. Nr 126, poz. 615), art. 299 k.k. w pierwotnej wersji, gdzie w przypisie 221 powołano niepoprawny publikator ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tj.: Dz. U. z 2022, poz. 1726, zamiast- albo: Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.- dla pierwotnej wersji tej ustawy, albo jako t. jedn.: Dz.U. z 2022, poz. 1138 ze zm. W powołanym Dzienniku Ustaw (poz. 1726) opublikowano: ustawę z dnia 22 lipca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania przestępczości środowiskowej.

Ponadto niewłaściwe jest opisywanie w tej części pracy (rozdział I) historii powstania polskiej Jednostki Analityki Finansowej (Generalny Inspektor Informacji Finansowej, GIIF- s. 72-77), skoro temu zagadnieniu jest poświęcony osobny podrozdział w drugim rozdziale (1.1.1). W tej części wskazane było natomiast przeanalizowanie najważniejszych zmian do ustawy AML-stosownie do wskazanych wcześniej regulacji unijnych, *de facto* stanowiących każdorazowo zasadniczy motyw legislacyjny nowelizacji krajowych przepisów AML.

W ostatnim podrozdziale tej części pracy doktorskiej, jej autorka prezentuje ewolucję francuskich regulacji dotyczących prania pieniędzy- zasadniczo zgodnie z chronologią ich uchwalenia (s. 77-84). Kolejno przywołuje ona: ustawę z dnia 31 grudnia 1987 r., w której po raz pierwszy spenalizowano pranie pieniędzy, jako rodzaj „przestępstwa narkotykowego”, ustawę z dnia 14 listopada 1990 r., za sprawą której do ustawodawstwa francuskiego implementowano art. 5 konwencji wiedeńskiej, który- jak podaje autorka pracy, z dniem 1 marca 1994 r. został przeniesiony do nowego kodeksu karnego (art. 222-38 c.p.); ustawę nr 88-1149 z dnia 23 grudnia 1988 r., na mocy której przestępstwo prania pieniędzy zostało wprowadzone do kodeksu celnego (*Code de douanes*), dekrety z dnia 9 maja 1990 r., za sprawą których powołano do życia Centralny urząd ds. zwalczania wielkiej przestępczości finansowej (*Office central pour la répression de la grande délinquance financière*) oraz Służbę zwalczania nielegalnego obrotu środkami finansowymi (*Traitement du renseignement et action contre les circuits financiers clandestins*, TRACFIN). Ta ostatnia stanowi francuską Jednostkę Analityki Finansowej. Poza tym wskazano także na ustawę nr 90-614 z dnia 12 lipca 1990 r. oraz rozporządzenie (*Décret d'application*) nr 91-160 z dnia 13 lutego 1991 r.,

które: „ustanowiły nowe zobowiązania w zakresie nadzoru i kontroli sektora finansowego” (s. 80) oraz przeanalizowano zmiany do obowiązujących przepisów. W zakresie obowiązków związanych z raportowaniem o transakcji podejrzanej (*déclaration de soupçon*), zaznaczono także, iż w 2000 r. regulacja ta została zawarta w Kodeksie Monetarnym i Finansowym (*Code Monétaire et Financier*, CMF). Natomiast pominięto informację o uchyleniu art. 2 ustawy z 1990 r., nakładającego na osoby wykonujące pewne zawody obowiązek zawiadomienia prokuratora o transakcjach, które obejmują kapitał, co do którego mają one wiedzę o ich pochodzeniu z jednego z „przestępstw narkotykowych” - s. 81 (uchylony rozporządzeniem 2000-1223 2000-12-14 art. 4 JORF z 16 dnia grudnia 2000 r., z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2001r.). Warto było także powołać w przypisie ten przepis *in extenso*. Sformułowanie dotyczące obowiązku: „zawiadomienia prokuratora o transakcjach, co do których istnieje wiedza, że środki pochodzą z nielegalnego handlu narkotykami (*déclaration de certitude*)” (s. 81), może sugerować, że wymagana była wiedza, iż transakcja służy praniu pieniędzy. Przepis ten wymagał świadomości wymienionych w nim osób, co do transakcji, popartych wiedzą co do przestępnego pochodzenia kapitału (z jednego z przestępstw, o których była mowa w art. 3). Można jednak uznać, że analiza regulacji dotyczących prania pieniędzy we Francji w ujęciu historycznym zawiera wskazanie na najważniejsze akty prawne.

Na zakończenie tego rozdziału, w formie krótkiego podsumowania, autorka pracy wskazuje na przeobrażenia systemu AML i czynniki, jakie miały wpływ na kształt obecnie obowiązujących przepisów dotyczących przeciwdziałania i zwalczania prania pieniędzy.

W drugim rozdziale pracy, Doktorantka koncentruje się na zagadnieniach prawnokarnych i kryminologicznych związanych z system przeciwdziałania i zwalczania prania pieniędzy w Polsce i we Francji. Ta część opracowania zawiera omówienie: „elementów systemu AML” w Polsce i we Francji oraz dokumentów zawierających urzędowe statystyki.

W odniesieniu do „elementów systemu”, pod którym to pojęciem Doktorantka rozumie podmioty tworzące ów system, tj.: polską i francuską Jednostkę Analityki Finansowej (JAF), instytucje obowiązane oraz jednostki współpracujące, podstawą prowadzonej analizy prawnoporównawczej są regulacje obowiązujące w tym zakresie w Polsce i we Francji. Doktorantka rozpoczyna tę część od wskazania na cztery możliwe modele funkcjonowania Jednostek Analityki Finansowej, czyli na model: administracyjny, *law enforcement*, sądowniczy i hybrydowy. Stanowi to dobry punkt wyjścia dla dalszych rozważań w tym względzie, skoro- jak uzasadnia, zarówno polska, jak i francuska Jednostka Analityki Finansowej zostały oparte na takim samym modelu- tj. administracyjnym.

Następnie, odwołując się do dyrektyw unijnych AML, prezentuje ona genezę powstania oraz strukturę polskiej JAF- Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF) oraz jego francuskiego „odpowiednika” -*Traitement du renseignement et action contre les circuits financiers clandestins* (TRACFIN).

W dalszej części podrozdziału (II.1.1) Doktorantka prowadzi analizę prawno porównawczą wszystkich zasadniczych kompetencji, jakie w świetle regulacji krajowych powierzono GIIF i TRACFIN. Tym samym omawia ona kolejno: czynności analityczne podejmowane przez JAF, uprawnienia tych organów, zadania związane z opracowywaniem krajowej oceny ryzyka oraz strategii przeciwdziałania praniu pieniędzy, czynności kontrolne, a także współpracę międzynarodową prowadzoną przez GIIF i TRACFIN z odpowiednimi organami w innych krajach.

W tej części pracy, Doktorantka zdecydowała się na bieżącą komparatystykę (odmiennie niż w rozdziale IV, który poświęciła w całości aspektom prawno porównawczym, po uprzednim omówieniu- w poprzedzającym rozdziale zagadnień prawno karnych związanych z omawianym przestępstwem).

Przyjęty w podrozdziale 1. sposób prowadzenia analizy prawno porównawczej, odbiegający zresztą od typowego dla modelu K. Zweigerta i H. Kötz, nie był najlepszym rozwiązaniem. Rezultatem tego jest pewien chaos, jaki wkraść się do tej części pracy. Brak jest pewnej systematyki w prowadzeniu analizy obowiązujących w Polsce i we Francji rozwiązań prawnych, a następnie na tej podstawie ukazaniu- odpowiednio: podobieństw lub różnic. Taką Doktorantka wykazała się jedynie w pierwszej części, gdy omawia strukturę polskiej JAF (II.1.1.1.). Rozpoczyna ona od zaprezentowania polskich regulacji dotyczących struktury GIIF. Następnie jednak przechodzi do swoistego „wprowadzenia” do rozwiązania przyjętego we Francji (s.92) i już na tej samej stronie wskazuje na różnice pomiędzy obydwojma instytucjami, po to, aby dopiero na kolejnych stronach (s. 93-94), przejść do szczegółowego omówienia struktury TRACFIN (s. 94-97). Podobnie w kolejnych fragmentach, gdzie czyni krótkie wprowadzenie (2 zdania) na temat czynności analitycznych podejmowanych przez GIIF, kolejne półtorej strony poświęca na omówienie czynności analitycznych podejmowanych przez TRACFIN, po to, by następnie wrócić do informacji dotyczących Departamentu Informacji Finansowej, przy pomocy której swoje obowiązki wypełnia GIIF, dalej zaś, przejść do wskazania na różnice, kończąc tę część (1.1.2.) odniesieniem do IV dyrektywy AML. W tym samym „tonie” utrzymane są podrozdziały: „Uprawnienia JAF” (1.1.3) oraz „Czynności kontrolne wobec instytucji obowiązanych” (1.1.5). Nie sprzyja to przejrzystości prowadzonego wywodu. Dla osoby, która nie ma

wystarczająco pogłębionej wiedzy chociażby w zakresie polskiej ustawy z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, problemem mogłoby być w niektórych fragmentach „nadażenie” za analizą lub (już) porównaniem obydwu systemów prawa. Klarowne pod tym względem i zaprezentowane w usystematyzowany sposób są pozostałe fragmenty tej części pracy (to jest: 1.1.4, 1.1.6), a także dotyczące instytucji obowiązanych oraz jednostek współpracujących.

Natomiast to, co z powodzeniem udało się Doktorantce w tej części pracy, to samo wyeksponowanie problematyki dotyczącej systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy w Polsce i we Francji. Wykazała się ona umiejętnością wyselekcjonowania najistotniejszych zadań, jakie zostały powierzone polskiej oraz francuskiej JAF. Zważywszy na niekiedy bardzo szczegółowe regulacje dotyczące tej materii (czy wręcz jej uregulowanie w różnych aktach prawnych- zwłaszcza w odniesieniu do TRACFIN), zagadnienia te mogły zostać albo nadmiernie wyczerpująco przedstawione (co nie sprzyjałoby wyprowadzeniu wniosków w zakresie porównania rozwiązań prawnych), albo- wprost przeciwnie, mogłyby zostać ograniczone do wybiórczych kwestii. To z kolei rodziłoby zarzut dotyczący niewyczerpującego charakteru prowadzonej analizy. Doktorantce udało się tego uniknąć. Charakterystyka szeroko pojętego zakresu kompetencji Jednostek Analityki Finansowej zawiera wszystkie najistotniejsze, z punktu widzenia meritum opracowania, elementy. Analiza prawno-porównawcza jest odpowiednio wnikliwie przeprowadzona i jako taka pozwałaby na właściwe ukazanie problemu omawianego w tej części pracy, gdyby została zaprezentowana w uporządkowany sposób.

Należy zauważyć, że w podsumowaniu wyводу prowadzonego w tej części rozdziału II, Doktorantka poddaje pod rozwagę propozycję dotyczącą wprowadzenia stałej delegacji funkcjonariuszy do Departamentu Informacji Finansowej, wzorem rozwiązania obowiązującego we Francji. Stała delegacja, jej zdaniem, powinna obejmować szerszy niż aktualnie przewidziany w ustawie z dnia 1 marca 2018 r. krąg funkcjonariuszy: „(oficerów łącznikowych), którzy mogliby zagwarantować specjalistyczną wiedzę w danej dziedzinie oraz zapewnić płynną i szybką wymianę informacji z jednostkami współpracującymi i prokuraturą”. Miałoby to sprzyjać usprawnieniu działania GIIF. Argumentuje to tym, iż: „Stała współpraca z delegowanymi ekspertami mogłaby zapewnić wyższą jakość przesyłanych do prokuratora zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy, co w efekcie mogłoby determinować dalsze kroki w procesie wykrywczym” (s. 139). Natomiast nieco rozczarowująca wydaje się konkluzja zawarta w podsumowaniu- w szczególności wobec zadeklarowanego na wstępie odpowiedniego celu pracy badawczej.

Autorka podsumowując ewolucję uregulowań AML zaznacza wprawdzie, że: „Z pewnością wiele rozwiązań (rejestr beneficjentów, rejestr rachunków bankowych i kont płatniczych, ochrona sygnalistów) usprawni przeciwdziałanie i zwalczanie prania pieniędzy”, jednak przy tym formułuje ocenę: „(...) choć na tym etapie jeszcze trudno jest ocenić efekty. Wiele państw członkowskich ma opóźnienia we wdrażaniu unijnych regulacji (np. dyrektywa o sygnalistach), a wdrożone mechanizmy różnią się między sobą” (s.138). Należało się spodziewać bardziej konkretnej oceny efektów wdrażanych zmian, skoro można je w wymierny sposób określić. Taki był zresztą, jak sądzę, cel prezentowania danych statystycznych.

Doktorantka analizuje je w podrozdziale 2. rozdziału II. Powodem, dla którego zdecydowała się na to, była chęć ukazania rozmiarów zjawiska prania pieniędzy. W mojej ocenie jest to jednak najsłabsze ogniwo pracy doktorskiej. Powodów tego jest kilka.

Przede wszystkim Doktorantka opiera się wyłącznie na statystykach publicznie dostępnych, zasadniczo pochodzących wręcz z przekroju lat, który obejmują. Nie pokusiła się ona o przeprowadzenie żadnych badań własnych. Warto było to rozważyć, zwłaszcza w odniesieniu do tych danych, których- jej zdaniem, brakuje w Polskiej nauce kryminologii. Dotyczy to tych informacji, na które zwraca ona uwagę przy ocenie zjawiska prania pieniędzy we Francji- przykładem jest wiktyimizacyjny wymiar zjawiska opisany w odniesieniu do Francji (s.185).

Poza tym, jak wskazuje sama Doktorantka: „Badanie prania pieniędzy w oparciu jedynie o liczby może być wadliwe i prowadzić do błędnych wniosków. Trudności w przeprowadzeniu analizy statystycznej zjawiska prania pieniędzy potwierdził raport końcowy z 2013 r. podsumowujący projekt ECOLEF, zrealizowany pod auspicjami Komisji Europejskiej. Uznano wówczas, że krajowe statystyki (m.in. dotyczące raportów przesyłanych do jednostek analityki finansowej) nie mogą służyć za jedyny wskaźnik rozmiarów prania pieniędzy lub wskaźnik polityki przeciwdziałania praniu pieniędzy, a w wielu przypadkach różnorodny sposób gromadzenia danych i ich wyliczenia wyklucza porównywanie” (s. 143). Zaznacza także, że statystyki te w przypadku Francji są niekompletne, a zebrany materiał nie pozwalałby na właściwe porównanie adekwatnych danych z Francji i Polski (s. 144). W rezultacie prowadzi ją to do wniosku, że: „(...) jakość zgromadzonych danych determinuje prawidłowe sformułowanie wniosków. Powyższe uwagi przemawiały za rezygnacją z analizy porównawczej danych statystycznych i podjęciem decyzji o analizie statystyk kryminalnych osobno dla Polski i Francji. Przeciwna decyzja prowadziłaby do porównywania dwóch różnych jednostek statystycznych, które nie są ze sobą porównywalne. Trudne do uchwycenia

zjawisko, jakim jest pranie pieniędzy łatwiej poddaje się badaniu metodą jakościową niż ilościową” (s. 144). W świetle takiego stwierdzenia (powtózonego także we wnioskach końcowych pracy- s. 430), nie bardzo rozumiem sens przytaczania danych liczbowych. Nie wydaje mi się także trafne (i przede wszystkim logiczne) stwierdzenie uzasadniające braki w statystykach francuskich. Powodem tego jest m.in. to, iż: „Korupcja i nadużycie władzy stanowią niewielki odsetek czynów bazowych, gdyż- jak tłumaczą francuskie władze- sprawy te dotyczą funkcjonariuszy wysokiego szczebla, których czyny wygenerowały znaczne korzyści” (s. 188). Mając na uwadze dyrektywę AML 2015/849, która wymaga objęcia „urzędników państwowych wyższego szczebla” oraz „osób na eksponowanych stanowiskach” rygorystycznymi środkami bezpieczeństwa finansowego, wydaje się, że dane statystyczne zawierające informacje na temat czynów zabronionych popełnionych przez te osoby (ww. czyny bazowe), są publicznie dostępne.

Mam także wątpliwości dotyczące zasadności przywoływania danych statystycznych zawierających liczbę prawomocnych skazań za przestępstwo prania pieniędzy (s. 167-171 oraz 189- 193) w rozdziale II (podrozdział 2), którego meritum stanowią „elementy systemu” przeciwdziałania praniu pieniędzy – AML, *Anti-Money Laundering*. Informacje te z powodzeniem mogłyby zostać zawarte w rozdziale poświęconym przestępstwu prania pieniędzy (rozdział III). Jak zresztą wskazuje sama Doktorantka: „Statystyki sądowe ukazują przestępczość osądzoną” (s. 167). Odnoszę przy tym wrażenie, że jedynym motywem, jakim kierowała się Doktorantka zamieszczając wszystkie dane statystyczne (udostępnione przez JAF, Policję i sądy oraz wynikające z krajowych ocen ryzyka) w tym samym (drugim) rozdziale, była chęć ich łącznego zaprezentowania, podyktowanego potrzebą oceny rozmiarów zjawiska. Wobec tego, w mojej ocenie, lepszym rozwiązaniem byłoby ukazanie rozmiarów zjawiska prania pieniędzy w Polsce i we Francji w świetle danych zgromadzonych na podstawie statystyk w osobnym rozdziale pracy doktorskiej, który byłby poświęcony wyłącznie omówieniu tych kwestii.

Podsumowując, w tej części pracy, chociaż- jak przyjmuję, w założeniu miały zostać uwzględnione aspekty kryminologiczne, to jednak z uwagi na odtwórczy charakter tej części pracy badawczej (brak badań własnych), fragment ten w istocie niewiele wnosi do opracowania. Tym bardziej, jeżeli mieć na uwadze deklarację uczynioną przez samą Doktorantkę, z której wynika, że dane te zgromadzone w Polsce i we Francji nie są porównywalne. Inna sprawa, że podejście takie nie do końca konsekwentnie prezentowała, skoro w podsumowaniu je porównuje (str. 198-200). Uwzględniając jednak charakter opracowania oraz to, iż jego sednem jest analiza prawnoporównawcza, co odnosi się przede

wszystkim do kwestii karnomaterialnych, uznaję, że nie ma to większego znaczenia dla globalnej oceny dysertacji.

W kolejnych dwóch rozdziałach pracy doktorskiej zostały omówione karnomaterialne aspekty przestępstwa prania pieniędzy- odpowiednio- w ujęciu polskiego oraz francuskiego prawa karnego (rozdział trzeci), a także została przeprowadzona stosowna analiza prawnoporównawcza (rozdział czwarty). Stanowią one zarazem, jak wolno uznać, najistotniejszą część opracowania. Doktorantka prezentuje w nich bowiem zagadnienia dotyczące dogmatycznych podstaw odpowiedzialności za przestępstwo prania pieniędzy i na tej podstawie wyprowadza wnioski, a następnie przeprowadza analizę prawnoporównawczą.

Rozpoczyna, bardzo trafnie, od omówienia definicji i struktury przestępstwa, szczególną wagę przywiązując do elementów, jakie konstytuują byt przestępstwa. Jest to istotne w kontekście różnic, jakie w tym zakresie występują w prawie karnym polskim i francuskim. Dobitym tego przykładem są opisane wyczerpująco przez Doktorantkę elementy: legalny, moralny i materialny, składające się na strukturę przestępstwa w prawie francuskim. Niejako na marginesie rozważań prowadzonych w zakresie elementu moralnego, tudzież wskazania przy tej okazji na subiektywne podstawy przypisania w obydwu systemach prawa karnego, nie sposób zignorować stwierdzenia Doktorantki, według którego: „Polski kodeks karny wyraźnie oddziela stronę podmiotową czynu zabronionego od winy, co jest konsekwencją przyjęcia czystej normatywnej teorii winy” (s. 221). O ile pierwsza część tej wypowiedzi pozostaje poza jakimkolwiek sporem, o tyle rozstrzygnięcie co do koncepcji teoretycznej winy, przyjętej przez ustawodawcę jest stanowczo zbyt daleko idące. Jakikolwiek wnioski w tym względzie, chociaż oczywiście akceptowalne, to jednak musiałyby poprzedzać stosowna analiza, zwłaszcza wobec deklaracji uczynionej *expressis verbis* przez projektodawcę obowiązującego kodeksu karnego. Jak z niej wynika: „Projekt (...) Nie przesądza jednak akceptacji określonej teorii winy, pozostawiając to doktrynie i orzecznictwu” (*Uzasadnienie do Projektu Kodeksu karnego* – Komisja ds. Reformy Prawa Karnego, Warszawa 1994 r., PiP 1994, nr 3- wkł., s. 3). Na szczęście uwaga ta pozostaje bez związku z analizą prawnoporównawczą *per se*, przynajmniej w tych aspektach, w których miałyby zostać wyprowadzone konkluzje dotyczące różnic w ujęciu winy (a ściślej- komponentu moralnego) na gruncie prawa karnego francuskiego oraz polskiego.

Omawiając istotę przestępstwa, autorka pracy wskazuje na różnice w jego dogmatycznym ujmowaniu. Uzasadnienie dla tego zagadnienia wyprowadza ona z genezy oraz odmiennych warunków gospodarczych, politycznych, społecznych i kulturowych, w jakich kształtowały się koncepcje dotyczące przyjętych rozwiązań prawnych. Zwraca uwagę

na to, jak znaczący wpływ na pierwszą kodyfikację prawa karnego we Francji wywarły poglądy „rodzimych myślicieli epoki oświecenia (J. C. Montesquieu, J.J. Rousseau, Voltaire)”, a także dzieło C. Beccarii „O przestępstwach i karach” z 1764 r. Podkreśla także pewien pragmatyzm, jaki cechował (i cechuje) prawo karne francuskie. Takie podejście pozwala już na tym etapie analizy dogmatycznoprawnej zaakcentować jego specyfikę, zwłaszcza w porównaniu z polskim prawem karnym.

Jak trafnie zauważa Doktorantka, u podstaw różnic leżą dwa nurty- germański i romański, wyróżniane w nauce prawa karnego. Z historycznego punktu widzenia miały one znaczący wpływ na kształt rozwiązań prawnych przyjętych przez polskiego i francuskiego ustawodawcę. Doktorantka odwołuje się przy tym do wspólnych dla obydwu systemów prawa karnego założeń, na których opiera się odpowiedzialność karna. Szczególną uwagę, co zrozumiałe, przywiązuje ona do definicji oraz struktury przestępstwa. W tym zakresie stwierdza jednak, iż: „Podobnie jak francuski kodeks karny z 1992 r., polski kodeks karny z 1932 r. odwoływał się formalnej definicji przestępstwa” (s. 206), jak sądzę, chcąc wskazać na brak takiej definicji w k.k. z 1932 r. Inną sprawą pozostaje to, że w pracy doktorskiej bezwzględnie wypadało wskazać na źródło(a) bezpośrednie. Po pierwsze- powołać w przypisie do cytowanego art. 1 k.k. z 1932 r. akt prawny (tj.: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.- Kodeks karny, Dz.U. Nr 60, poz. 571), po drugie- literaturę autorstwa wymienionych przedstawicieli doktryny prawa karnego (J. Makarewicz, W. Makowski.). Tym bardziej, że dostęp do niej- w wersji zdigitalizowanej, nie rodzi aktualnie żadnych trudności. Podobny brak wskazania na źródło wypada odnotować w odniesieniu do stwierdzenia: „W epoce Oświecenia sformułowano ogólne warunki odpowiedzialności karnej (m.in.: *nullum crimen sine lege, nullum crimen sine culpa*)”- s. 202, które trudno uznać za fakt notoryjny, zaś literatura wskazana w dalszej części pracy, na podanej stronie nie zawiera takich informacji (R. Zawłocki, *Pojęcie przestępstwa*, [w:] R. Dębski (red.), System, Prawa Karnego, Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności, Tom 3, Wyd. 2, Warszawa 2017- na s. 111). Uwaga dotycząca braku publikatora pozostaje aktualna także w odniesieniu do k.k. z 1969 r. Doktorantka cytuje art. 1 tego kodeksu, nie wskazując na Dziennik Ustaw, w którym opublikowano ten akt prawny (str. 207). Wobec braku wskazania w wykazie skrótów na odpowiednie Dzienniki Ustaw, w których opublikowano ww. ustawy, takie „przeoczenie” wymaga odnotowania. Podobnie jak fakt, że w odniesieniu do założeń odpowiedzialności karnej wynikającej w ww. kodeksu karnego, odwołuje się ona również jedynie do aktualnych opracowań (cyt.: „R. Zawłocki, *Pojęcie funkcje społecznej szkodliwości...*, s. 34 [chodzi o: R. Zawłocki, *Pojęcie i funkcje społecznej*

*szkodliwości czynu w prawie karnym*, Warszawa 2007- pełne przywołanie tej monografii dopiero na str. 225- A.G.]; A. Marek, *Prawo karne*, Wyd. 4, Warszawa 2003, s. 92; T. Bojarski, [w:] T. Bojarski, *System Prawa Karnego. Źródła prawa karnego. Tom 2*, Warszawa 2011, s. 213”). Wypada jednak przyznać, iż powyższe stanowi wyjątek od zasadniczo nienagannie prowadzonej analizy dogmatycznej konstrukcji przestępstwa w ujęciu polskiego prawa karnego.

Problematyka dotycząca przestępstwa prania pieniędzy w ujęciu polskiego kodeksu karnego stanowi meritum drugiego podrozdziału w rozdziale III.

Opisano w nim ustawowe znamiona zarówno zasadniczych typów czynu zabronionego określonych w art. 299 § 1 i 2 k.k., jak i typów kwalifikowanych, o których mowa w §§ 5 i 6 tego artykułu. Ponadto analizą objęto karalne przygotowanie do przestępstwa prania pieniędzy (§ 6a art. 299 k.k.), przepadek określony w § 7 art. 299 k.k. oraz przewidzianą w kolejnym paragrafie tego artykułu klauzulę niekaralności. Nie pozostawia żadnych wątpliwości, że z punktu widzenia systematyki kodeksowej analiza przepisu penalizującego pranie pieniędzy jest kompletna.

Analiza znamion typu zasadniczego określonego w § 1 art. 299 k.k. obejmuje znamiona charakteryzujące: przedmiot ochrony, stronę przedmiotową przestępstwa prania pieniędzy, w tym określające znamiona czynność sprawczą, przedmiot czynności wykonawczej oraz związek inkryminowanych wartości majątkowych z czynem źródłowym. Przeanalizowano także zagadnienia dotyczące formalnego (bezsukutowego) charakteru przestępstwa prania pieniędzy, jego strony podmiotowej oraz podmiotu.

Najistotniejsze pozostaje jednak to, iż prowadzona przez Doktorantkę analiza jest poparta adekwatnymi źródłami. Badania są odpowiednio pogłębione, a wysuwane wnioski są spójne i logicznie powiązane. W wielu kwestiach, stosownie do charakteru opracowania, Doktorantka podejmuje kwestie uznawane za kontrowersyjne. Prezentuje różne, nierzadko polemiczne stanowiska prezentowane w danej kwestii w literaturze przedmiotu i judykaturze, a następnie wyprowadza w oparciu o nie własne wnioski.

Przykładem mogą być rozważania Doktorantki dotyczące przedmiotu ochrony omawianego przestępstwa (s. 228-238). Jak przypomina, systematyka kodeksowa nakazuje uznawać za rodzajowy przedmiot ochrony prawidłowość (pewność) obrotu gospodarczego oraz interesy majątkowe w sferze cywilnoprawnej (rozdział XXXVI k.k. nosi obecnie brzmienie: „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu i interesom majątkowym w obrocie cywilnoprawnym”). Słusznie zwraca ona uwagę na to, że: „Pranie pieniędzy godzi nie tylko w interesy uczestników obrotu gospodarczego na poziomie indywidualnym, lecz także

szerzej – w interesy podmiotów, które nie uczestniczą w obrocie gospodarczym, ale są pokrzywdzone praniem pieniędzy”, co- jej zdaniem: „W efekcie (...) może doprowadzić do głębokich patologii gospodarczych i społecznych, które oparte są na rozległej sieci kryminogennych zależności, w której jedna relacja buduje drugą, a druga - trzecią itp. (np. korupcja, zorganizowana grupa przestępcza, nielegalna produkcja i handel narkotykami, a także coraz częściej oszustwa podatkowe)”. Odwołując się do kontekstu historyczno-prawnego oraz dyskursu prowadzonego w literaturze w odniesieniu do innych przestępstw gospodarczych, Doktorantka podejmuje jednak polemikę z uzasadnieniem dotyczącym uregulowania prania pieniędzy w powyższym rozdziale k.k. Powołując się na wypowiedzi prezentowane w tym względzie w opracowaniach z zakresu prawa karnego, przytacza argumenty przemawiające za zasadnością: „(...) przeniesienia przestępstwa prania pieniędzy do rozdziału XXXII (Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu) kodeksu karnego i umiejscowienia go w bliskim sąsiedztwie art. 258 k.k.” (s. 235). Pomijając pewną niefortunność językową tej wypowiedzi, sama idea, chociaż nie jest pomysłem własnym Doktorantki, to jednak została przez nią właściwie zaprezentowana, a także poparta jej własną argumentacją. Rozczarowuje może nieco zbyt „zachowawcza” konkluzja- w kontekście poczynionych wywodów (cyt.: „Podsumowując, w obecnym stanie prawnym przestępstwo prania pieniędzy chroni wiele dóbr, choć prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego i interesy majątkowe w sferze cywilnoprawnej są podstawowymi dobrami prawnymi”, s. 238). Mając jednak na uwadze postulaty, jakie Doktorantka wysunęła na zakończenie swojej pracy, można przyjąć, że w tej części pracy nie było jej celem zgłaszanie propozycji zmian w przepisach karnych.

Podobnie udaną i odpowiednio pogłębioną analizę Doktorantka prowadzi w odniesieniu do czynności sprawczej przestępstwa prania pieniędzy. Trafne i przekonujące są wywody dotyczące znamienia „znaczny” (odnoszącego się do utrudniania ustalenia przestępnego pochodzenia wartości majątkowych - s. 243-244). Prowadzą ją one do wniosku, iż znamię to należałoby usunąć. Na poparcie tego stanowiska powołuje adekwatne orzecznictwo (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 stycznia 2014 r., II AKa 45/13, KZS 2014, z. 4, poz. 68) oraz bibliografię (s. 244).

Doktorantka równie wiele miejsca poświęca omówieniu „innych czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia lub miejsca umieszczenia, wykrycie, zajęcie albo orzeczenie przepadku” (s. 246- 251). Opierając się na bogatym dorobku doktryny prawa karnego i judykatury, prezentuje ona argumenty przemawiające za zasadnością szerokiego podejścia do tej kwestii, czyli za objęciem

zakresem „innych czynności” mogących udaremnić lub utrudnić wykrycie pochodzenia inkryminowanych wartości majątkowych zarówno czynności (sprawczych) „nazwanych”, jak i „nienazwanych”. Prowadzone w tej mierze rozważania są poparte staranną analizą dostępnej literatury oraz uwzględniają najistotniejsze judykaty (w szczególności uchwałę siedmiu sędziów SN z dnia 24 czerwca 2015 r., I KZP 5/15, OSNKW 2015, nr 7, poz. 55). Bazują przy tym na dyrektywach wykładni językowej i celowościowej. Pozwala to autorce pracy doktorskiej na podważenie trafności stanowiska wyrażonego w powołanej uchwale SN i wykazanie zarazem potrzeby zmian w art. 299 § 1 k.k.

Nie mniej interesujący jest fragment, w którym odnosi się ona do bezskutkowego charakteru prania pieniędzy (s. 251-254). Wykazuje, iż ugruntowane w tej mierze poglądy, w świetle których przestępstwo to ma charakter formalny, nie tylko że nie są jedynymi, jakie prezentowano w literaturze, ale i przytacza przekonujące uzasadnienie dla możliwości jego zakwalifikowania jako materialnego. Zauważa przy tym, iż: „Zmiana w świecie zewnętrznym stanowiąca skutek może być zmianą o różnym charakterze, np.: biologicznym, fizycznym, ekonomicznym, czy sytuacyjnym”, w konkluzji stwierdzając także, że: „Jeśli >>możliwość udaremnienia lub znacznego utrudnienia<< zostanie odczytana w świetle wykładni funkcjonalnej jako realne >>niebezpieczeństwo udaremnienia lub znacznego utrudnieni<<, to czytelniejsze i zrozumiałe stają się argumenty zwolenników ujęcia przestępstwa prania pieniędzy jako materialnego”. Wprawdzie osobiście dystansuję się od tego poglądu, niemniej, z pewnością prowadzony wywód dowodzi umiejętności Doktorantki w zakresie wyprowadzania wniosków i potwierdza jej zrozumienie dla omawianej problematyki. Powyższe dotyczy również analizy znamion określających przedmiotu czynności wykonawczej, czyli wartości majątkowych, o których mowa w § 1 art. 299 k.k. (s. 254-264). Jest ona odpowiednio zwięzła, kompletna (obejmuje wszystkie wskazane w tym przepisie wartości majątkowe) i jako taka nie nasuwa zastrzeżeń.

Za interesujący i niewątpliwie dobrze napisany uznaję także fragment opracowania, który odnosi się do pochodzenia „brudnych pieniędzy” z czynu zabronionego (s. 264-271). Doktorantka podnosi w nim kwestie kontrowersyjne, jakie przez lata w teorii i praktyce prawa karnego wywoływało to zagadnienie. W tym kontekście nawiązuje do dwóch konstrukcji (trzy- i czteroelementowej) przestępstwa prania pieniędzy. Stanowią one uzasadnienie dla poglądów, w świetle których „brudne pieniądze” mogą pochodzić bezpośrednio albo pośrednio z czynu zabronionego, bądź też zakładają, iż mogą one pochodzić jedynie pośrednio z takiego czynu. Problematyka ta wprawdzie utraciła aktualnie nieco dyskusyjny charakter (głównie za sprawą uchwały składu SN dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13,

OSNKW 2014, nr 1, poz. 1, której nadano moc zasady prawnej), jednak pozostaje istotna z perspektywy meritum opracowania. Ukazanie tego problemu pozwala Doktorantce na rzetelne porównanie prawa polskiego i francuskiego, skoro wiąże się ono immanentnie z trudnościami, jakie w praktyce może wywoływać odróżnienie przestępstwa prania pieniędzy od paserstwa.

Następnie Doktorantka prowadzi analizę znamienia określającego podmiot przestępstwa prania pieniędzy- z uwzględnieniem aspektów dotyczących odpowiedzialności podmiotów zbiorowych (s. 272-276). W tym względzie na uwagę zasługuje aktualny charakter tej części opracowania. Uwzględniono w nim projekt z dnia 3 listopada 2022 r., przewidujący kompleksową nowelizację ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t. jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 659). Chociaż praktyczny wymiar tej regulacji w odniesieniu do prania pieniędzy - jak zresztą zauważa sama Doktorantka - jest raczej symboliczny, to jednak mając na uwadze dalsze fragmenty pracy dotyczące prawa francuskiego, ich uwzględnienie w ramach omawiania podmiotu tego przestępstwa było nieodzowne.

Analiza znamion strony podmiotowej przestępstwa prania pieniędzy, poza niezbędnymi do omówienia kwestiami, obejmuje również zaprezentowanie wątpliwości dotyczących hipotetycznej kryminalizacji nieumyślnego prania pieniędzy (s. 276- 278). Doktorantka kontestując takie rozwiązanie, podnosi adekwatne argumenty. Zbędne było jedynie zamieszczanie w tej części opracowania informacji o tym, że: „W przypadku art. 299 § 5 i 6 k.k. należy wykazać odpowiednio zamiar przestępnego współdziałania z innym osobami albo zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej” (s. 277), skoro typom kwalifikowanym poświęca ona uwagę w osobnym podrozdziale. Jeżeli miało to służyć zasygnalizowaniu różnic, to analogicznie należało uczynić w odniesieniu do podmiotu przestępstwa. Omawiając typ zasadniczy, o którym mowa w § 1 art. 299 k.k., statuujący przestępstwo powszechne, należałoby odnieść się także do tego, który określa przestępstwo indywidualne (§ 2 tego artykułu). Wydaje się jednak, że lepszym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do § 1 przy omawianiu pozostałych typów przestępstwa prania pieniędzy, ponieważ powyższe burzy pewną systematykę tej części pracy. W przypadku opracowania prawnoporównawczego, klarowność prowadzonego wywodu jest zaś szczególnie istotna.

Kolejny podrozdział (2.2.) zawiera omówienie typów kwalifikowanych i zagrożenia karą (s. 278-282). Być może nie do końca fortunnym posunięciem było połączenie tych kwestii w jednym podrozdziale, co wprowadza chaos do opracowania. W tej części Doktorantka powtórnie bowiem podejmuje analizę znamion typu zasadniczego określonego w

§ 1 art. 299 k.k., tym razem konstytutywnych dla zagrożenia karą. Pomijając jednak pewien brak uporządkowania omawianych zagadnień, nie nasuwa zastrzeżeń sama analiza. Co więcej, uwzględnia ona nie tylko bieżący stan prawny, ale również ustawę z dnia 7 lipca 2022 r., nowelizującą kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 2600). Za jej sprawą do k.k. dodano art. 306b k.k., który przewiduje odpowiedzialność za zbrodnie, czyniąc takową również pranie pieniędzy. Przesłanką ku temu ma być popełnienie przestępstwa „w stosunku do” mienia o wartości większej niż pięciokrotność (§ 1) albo większej niż dziesięciokrotność (§ 2) kwoty określającej mienie wielkiej wartości lub spowodowanie szkody w rozmiarach odpowiadających takiej wartości. Doktorantka trafnie dostrzega przy tym, iż: „Ustawodawca niepotrzebnie mnoży typy kwalifikowane nie tylko względem typów podstawowych prania pieniędzy, ale i względem typów kwalifikowanych, argumentując to potrzebą surowej represji wobec sprawców czynów o wysokim stopniu karygodności” (s. 280-281). Przytacza również konkretne dane z raportu ewaluacyjnego MONEYVAL, w świetle którego zagrożenie karą za przestępstwo prania pieniędzy w Polsce jest aktualnie i tak wystarczająco surowe.

Bazując na systematyce kodeksowej, kolejne dwa podrozdziały (2.3 i 2.4), zawierają omówienie przepadku przedmiotów (§ 7 art. 299 k.k.) oraz klauzuli niekaralności (§ 8 art. 299 k.k.). Autorka dysertacji wskazuje- odpowiednio, na relację, w jakiej § 7 art. 299 k.k. (*lex specialis*) pozostaje w stosunku do przepisów części ogólnej regulujących przepadek (art. 44 i 45 k.k.- *leges generales*). Zwraca przy tym słusznie uwagę na wątpliwości wynikające z odwołania się przez ustawodawcę w § 7 art. 299 k.k. wyłącznie do § 1 i 2 tego artykułu (s. 284-285). Uznając jednak, iż pominięcie w nim § 5 i 6 (typy kwalifikowane prania pieniędzy) stanowi „niedopatrzanie ustawodawcy”, opowiada się za zasadnością stosowania przepadku, o którym mowa w § 7 (*lex specialis*) także w odniesieniu do typów kwalifikowanych prania pieniędzy. W odniesieniu do klauzuli niekaralności, dostrzega podobieństwo wynikające z faktu, iż zarówno polski, jak i francuski ustawodawca przewiduje obligatoryjną klauzulę uchylającą karalność (*exemption de peine*), z tym, że przesłanki jej stosowania są różne dla każdego z systemów prawa karnego. W przypadku regulacji francuskiej: „chodzi o zachowanie predeliktualne sprawcy”, a do ujawnienia informacji, warunkującego brak karalności, musi dojść na etapie usiłowania popełnienia przestępstwa. Takiego wymagania nie przewiduje polski ustawodawca karny, który bezkarność usiłowania przewiduje jedynie w przepisie części ogólnej k.k. (art. 15 § 1 k.k.).

Natomiast odstępując od „schematu” opartego na systematyce kodeksowej, dwa ostatnie podrozdziały tej części pracy, jej autorka poświęca na omówienie karalnego przygotowania do prania pieniędzy (s. 289- 291) oraz drugiego typu zasadniczego tego

przestępstwa, tj. określonego w § 2 art. 299 k.k. W odniesieniu do rozszerzenia zakresu kryminalizacji, Doktorantka przypomina motywy legislacyjne, jakie przyświecały legislatorowi, gdy decydował się na tę zmianę. Przytacza uzasadnienie przemawiające za wprowadzeniem § 6a do art. 299 k.k. (projekt ustawy nowelizującej kodeks karny z dnia 9 października 2015 r., Dz. U. poz. 1855). Podnosząc jednak wady tego rozwiązania, konkluduje tę zmianę krótkim, ale bez wątplenia właściwym stwierdzeniem, iż: „(...) rozszerzanie granic kryminalizacji prania pieniędzy (w zasadzie na wielu płaszczyznach) może paradoksalnie nie przyczynić się do skuteczniejszego zwalczania tego przestępstwa, a samo zwalczanie dodatkowo komplikować” (s. 291).

W ostatnim podrozdziale pracy (2.6.) omówiono drugi typ zasadniczy prania pieniędzy, statuujący przestępstwo indywidualne- § 2 art. 299 k.k. (str. 292-297). Doktorantka zrezygnowała ze szczegółowej charakterystyki poszczególnych znamion opisujących go. Można to uznać za uzasadnione. Nie do końca przekonuje kolejność analizy. Wydaje się, że bardziej trafne byłoby omówienie tych kwestii po analizie ustawowych znamion typu czynu określonego w § 1 art. 299 k.k., przed typami kwalifikowanymi (jako podrozdział 2.2.). Na zakończenie podsumowuje ona problemy wynikające z wykładni przepisu art. 299 k.k.

Dalsza część rozdziału III (III.3.) dotyczy przestępstwa prania pieniędzy w ujęciu francuskiego kodeksu karnego (*Code pénale*, w pracy doktorskiej jako: c.p.).

Analiza dotycząca penalizacji prania pieniędzy- w szczególności w art. 324 c.p. odbiega od zaprezentowanej w odniesieniu do przepisów polskiego kodeksu karnego. W tym przypadku jednak jest to zrozumiałe i uzasadnione specyfiką francuskiego prawa karnego (w porównaniu z prawem polskim). Jakkolwiek zastrzeżenia w tym względzie Doktorantka rozwiewa jeszcze w pierwszym podrozdziale, w którym przybliżyła istotę przestępstwa w ujęciu francuskiego prawa karnego. Tym samym rozpoczyna od definicyjnego ujęcia przestępstwa prania pieniędzy (art. 324-1 i 324-2 c.p.). Sygnalizuje jednak, co oczywiste, rozbieżności, jakie w wielu kwestiach występują pomiędzy dosłownym tłumaczeniem tekstu z języka francuskiego na polski a znaczeniem nadanym mu w wyniku interpretacji przepisów z uwzględnieniem specyfiki rozwiązań systemowych tekstu prawnego. Aby uniknąć ewentualnych niedopowiedzeń, zdecydowała się na powoływanie brzmienia przepisów *in extenso*, w oryginalnej wersji językowej, w przypisach. Jest to rozwiązanie optymalne, umożliwiające czytelnikowi obeznanemu z tematem i posiadającemu znajomość języka francuskiego na odpowiednim poziomie na odpowiednią interpretację przepisów.

Autorka pracy rozpoczyna omówienie zasadniczych kwestii od problematyki dotyczącej przedmiotu ochrony (s. 301-303). W istocie jest to próba wyeksponowania

pewnych wartości, jakie można uznać za taki przedmiot z uwagi na fakt, iż prawo francuskie traktuje czyny karalne jako zachowania stanowiące zamach na prawo (*atteinte à la loi*), inaczej niż ma to miejsce w przypadku polskiego prawa karnego. Kwestie te stanowią zresztą przedmiot pogłębionej analizy, adekwatnie, w rozdziale poświęconym zagadnieniom ogólnym dotyczącym przestępstwa w ujęciu prawa francuskiego (s. 223-224). Tam też znalazło się stosowne wyjaśnienie, dotyczące dogmatycznego uzasadnienia koncepcji opowiadającej się za wyodrębnieniem w strukturze przestępstwa bezprawności i uzasadnienia dla dobra prawnego jako zamachu godzącego w podstawowe wartości społeczne. Jest to trafne i sprzyja zrozumieniu odmienności, jakie cechują obydwie omawiane systemy prawa karnego. Faktem pozostaje, że Doktorantka sama (na potrzeby analizy prawnoporównawczej) podejmuje starania o wyprowadzenie tych wartości, które- stosując polskie kryteria oceny- można by uznać za przedmiot ochrony przestępstwa prania pieniędzy. Jak sama zaznacza, czyni to, aby ułatwić późniejsze porównanie i wyeksponować różnice dotyczące struktury przestępstwa prania pieniędzy na gruncie polskiego i francuskiego kodeksu karnego (s. 301-302). Można odnieść wrażenie, że czyni to jednak nawet wbrew własnemu przekonaniu, skoro wyraźnie zaznaczyła, że: „Wymaga to od komparatysty odejścia od wyuczonego dogmatu i nie szukania >>na siłę<< odpowiednika lub komponentów dobra prawnego w prawie karnym francuskim, ponieważ pojęcie to jak najbardziej funkcjonuje tyle, że nie pełni takiej funkcji w strukturze przestępstwa jak w polskim prawie karnym” (s. 224).

Dużo łatwiejszym zadaniem, zwłaszcza z perspektywy zakładanej komparatystyki, jest ukazanie istoty związku czynu bazowego z przestępstwem prania pieniędzy. W tym względzie autorka pracy odwołuje się do konstrukcji warunku wstępnego (*condition préalable*), nieznanego prawu polskiemu. Analizę opiera na cechach konstytutywnych prania pieniędzy, do których należą: jego ogólny charakter, odrębność i autonomiczność (*infraction générale, distincte et autonome*) w stosunku do czynu bazowego (*infraction sous-jacent*). Prowadzone w tej mierze rozważania opiera ona na aktualnej literaturze oraz adekwatnym orzecznictwie sądowym, w szczególności na wyroku Sądu Kasacyjnego- Izby Karnej z dnia 20 lutego 2008 r. (07-82.977, *Publié au bulletin*). Wskazuje przy tym na domniemanie prawne przestępnego pochodzenia mienia lub dochodów (*présomption légale de provenance frauduleuse des biens ou des revenus*). Jego wyrazem jest treść art. 324-1-1 c.p.- po zmianie ustawą nowelizującą przepisy związane z przeciwdziałaniem i zwalczaniem prania pieniędzy z dnia 6 grudnia 2013r. (s. 306). Jest to istotne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, ponieważ oznacza, że ciężar dowodu spoczywa na oskarżonym, od którego wymaga się wykazania legalnego pochodzenia mienia lub dochodów. Interesujące jest ukazanie

praktycznego wymiaru tego zagadnienia, a także problemów interpretacyjnych, czego potwierdzeniem jest także powołany w dysertacji dorobek francuskiej judykatury (s. 307).

Z kolei omówieniu trzech zasadniczych elementów przestępstwa prania pieniędzy, Doktorantka poświęca uwagę w kolejnych podrozdziałach.

Analizę rozpoczyna od elementu materialnego (s. 308-317). W jej ramach charakteryzuje czynność sprawczą przestępstwa określonego w art. 324-1 c.p. Podnosi przy tym wątpliwości, jakie wynikają ze specyficznego ujęcia w przepisie karnym dwóch „form” prania pieniędzy. Wobec tego wyczerpująco omawia czynności związane z ułatwieniem w jakikolwiek sposób fałszywego uzasadnienia pochodzenia mienia lub dochodów sprawcy przestępstwa lub wykroczenia, jak i z pomocą przy podejmowaniu czynności, o których mowa w art. 324-1 c.p. Podnosi również kwestie dotyczące podmiotu przestępstwa prania pieniędzy, a także przedmiotu czynności wykonawczej, którymi- w myśl powołanego przepisu są: „(1) mienie (*bien*) i dochody (*revenue*) sprawcy czynu zabronionego, które przyniosły mu bezpośrednio lub pośrednio korzyść lub (2) produkty (*produits*), pochodzące bezpośrednio lub pośrednio ze zbrodni lub występku” (s. 313). Do dwóch „form prania” nawiązano także przy okazji omawiania elementu moralnego, jako odpowiednika subiektywnych podstaw przypisania w prawie polskim. Tym samym zachowany został taki sam układ oraz kolejność analizy, jaka została obrana w odniesieniu do ustawowych znamion typu zasadniczego przestępstwa prania pieniędzy, o którym mowa w § 1 art. 299 polskiego kodeksu karnego.

W dalszej części zatem scharakteryzowano - odpowiednio: typy kwalifikowane oraz szczególne prania pieniędzy i zagrożenie karą (s. 319-327). Omówiono typy kwalifikowane (*blanchiment aggravé*), określone w art. 324-2 pkt. 1-2 c.p. „obejmujące- stosownie do okoliczności obostrzających- czyn „zrealizowany co najmniej ponownie” (*blanchiment commis „de façon habituelle”*) lub przy użyciu środków (*facilités que procure l'exercice d'une activité professionnelle*) przeznaczonych do wykonywania działalności zawodowej, a także popełniony w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (*bande organisée*).

W mojej ocenie nieco zbyt mało miejsca Doktorantka poświęciła pierwszej okoliczności kwalifikującej (dokładnie dwa zdania: „Kodeks karny nie definiuje pojęcia *habitude*. Zostało ono wypracowane przez orzecznictwo i oznacza >>popełnienie po raz drugi czynu zabronionego<<”- z powołaniem wyroku Sądu Kasacyjnego z dnia 3 marca 1971 r., *Gazette du Palais* 1971 I 362). Nie kontestując poprawności interpretacji, zwracam jednak uwagę na to, iż pojęcie: *de façon* można rozumieć jako „sposób”, zaś cecha powtarzalności (*habituelle*) może odnosić się także do „stałości” lub „zwykłego” (sposobu), co potwierdzono

choćby w oficjalnej (urzędowej) interpretacji tego wyrażenia (*Interprétation de la loi-Directeur de la Conformité et de l'examen des règlements*, date d'émission: Le 15 novembre 2005), przyjętej wprawdzie na gruncie przepisów prawa pracy (*Loi sur l'hygiène et la sécurité au travail, Paragraphes : 8(1), 8.1(1), 14(1), 17(1) et 17(2)*).

Za trafne, zwłaszcza w kontekście prawnoporównawczym, należy uznać uwagi dotyczące wykładni pojęcia: *bande organisée*, stanowiącego zarazem okoliczność zaostrzającą. Doktorantka podnosi, iż: „Nie należy go mylić z czynem określonym w art. 450-1 akapit 1 c.p. (*association de malfaiteurs*), które polega na przynależności lub uczestnictwie w związku przestępczym w celu przygotowania przestępstwa” (s. 320). Pozwala to na odpowiednie uwydatnienie różnic- występujących także w polskim prawie karnym - w stosunku do przestępczości zorganizowanej.

Podobnie w kwestii prania pieniędzy ukazanej w kontekście innych przestępstw, w szczególności paserstwa (s. 329- 336). Stanowiło to jednocześnie podstawę do wyprowadzenia wniosków dotyczących niewyjaśnionego źródła pochodzenia (*non-justification de ressources*) „brudnych” pieniędzy. Analizę przepisów francuskiego prawa karnego kończy opis dwóch znanych przypadków, w których popełniono przestępstwo prania pieniędzy („Studium przypadku”, s. 336- 344), a następnie krótkie podsumowanie tej części opracowania.

Ostatni rozdział pracy doktorskiej zawiera porównanie dotyczące uregulowania prania pieniędzy w przepisach polskiego i francuskiego prawa karnego. Jest to jednocześnie swoista jej kwintesencja, która w dodatku, jak uznaję, jest napisana dobrze i bez zbędnych powtórzeń.

Przede wszystkim Doktorantka prowadzi analizę prawnoporównawczą w sposób usystematyzowany, który odpowiada przyjętemu w poprzednim rozdziale schematowi omawiania problematyki. W zasadzie w każdym aspekcie komparatystyka uwzględnia zagadnienia omówione w rozdziale III. W rozdziale IV, stosownie do tytułu, ukazano zatem podobieństwa lub różnice w penalizacji tytułowego czynu. Metodycznie ukazano je w odniesieniu do: ustawowych znamion, kwestii dowodowych (z odniesieniem do związku/ pochodzenia inkryminowanych wartości) typów uzasadniających surowszą odpowiedzialność karną sankcji, rezygnacji z karalności prania pieniędzy, przedawnienia karalności oraz karalnego przygotowania. Dzięki temu prowadzona analiza jest klarowna, a zarazem zapewnia spójność prowadzonego wywodu

Najwięcej miejsca w tej części opracowania Doktorantka poświęca, co zrozumiałe, ustawowej charakterystyce przestępstwa prania pieniędzy. W zakresie przedmiotu ochrony, pomimo „formalnej nieobecności” (s. 348) tego znamienia w prawie francuskim, dowodzi, iż

godzi ono w porządek publiczny, stabilność finansową państwa oraz spójność społeczną (s. 350). Przy okazji sygnalizuje również potrzebę podjęcia naukowego dyskursu w tym temacie, który, jak wskazuje mógłby: „(...) być przyczynkiem do znacznie szerszej dyskusji o granicach prawa, inflacji prawnej, czy kryzysie prawa karnego wynikającego z przemian społecznych i przeobrażeń społeczeństwa przemysłowego w społeczeństwo ryzyka” (s. 349-350). Mając na uwadze propozycję zmiany polskiego k.k., polegającą na uchyleniu art. 299 k.k. i jednoczesnym wprowadzeniu stosownego przepisu do rozdziału XXXII k.k. („Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”), zarysowuje istotne podobieństwo. Dodatkowo potwierdza je stwierdzeniem, w świetle którego także w aktualnym stanie prawnym, pranie pieniędzy: „podważa społeczne zaufanie społeczeństwa do instytucji państwowych i finansowych oraz stanowi zamach na interes fiskalny państwa” (s. 352). Przypomina jednak także, iż we francuskim kodeksie karnym typy szczególne prania pieniędzy (art. 222-38 c.p. i art. 421-1 pkt 6 c.p.), „zawężone do konkretnych czynów bazowych”, są uregulowane w innych księgach francuskiego kodeksu karnego, co stanowi różnicę w stosunku do polskiego k.k.- z perspektywy rodzajowego dobra prawnie chronionego.

W ramach komparatystyki obejmującej znamiona strony przedmiotowej przestępstwa prania pieniędzy, wskazuje na odmienny sposób określenia czynności wykonawczej. Polski ustawodawca karny zdecydował się na stosunkowo kazuistyczne, a przy tym nasuwające wątpliwości interpretacyjne określenie czynności sprawczej, podczas gdy francuski ustawodawca formułuje ją w sposób „ogólny i pojemny znaczeniowo”. Dotyczy to nawet tych znamion, które znaczeniowo są tożsame („ukrywa”), ale za sprawą francuskiego orzecznictwa ich „wykładnia ulega rozszerzeniu” (s. 356-365). Podobieństwa Doktorantka dostrzega w zakresie przedmiotu czynności wykonawczej (art. 299 § 1 k.k. i art. 324-1 c.p.), pomimo iż polski ustawodawca wykazał się i w tym przypadku większą szczegółowością w jego określeniu (s. 366). Niemniej, wniosek odnosi się do szeroko pojętych wartości majątkowych. Analiza prawno-porównawcza ich związku z czynem bazowym, poprzedzona w odniesieniu do prawa francuskiego przypomnieniem o tym, że: „Przestępstwo prania pieniędzy >>wyemancypowało się<< z paserstwa” (s. 367), tudzież koncepcją o jego statusie jako przestępstwa następczego (*infraction de conséquence*), pozwala na wyprowadzenie wniosku, że w obydwu systemach problematyka ta jest domeną doktryny i orzecznictwa prawnokarnego. Ustawowo pochodzenie (bezpośrednie lub pośrednie) „brudnych pieniędzy” zostało wyrażone wprost w art. 324-1 c.p., a w przypadku art. 299 § 1 k.k. potwierdzone uchwałą uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt I KZP 19/13) o

randze zasady prawnej. Porównanie podmiotu przestępstwa skłania Doktorantkę do stwierdzenia, że najbardziej polemicznym w tej mierze (na gruncie c.p. i k.k.) jest zagadnienie dotyczące tożsamości sprawcy czynu bazowego ze sprawcą przestępstwa prania pieniędzy (s. 370-374). Z tym, że o ile w przypadku prawa francuskiego kwestia istotnie pozostaje bezdyskusyjna, o tyle w odniesieniu do art. 299 § 1 k.k. i zmianie ustawą z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych, polegającej na usunięciu zwrotu „związanych z popełnieniem przestępstwa przez inne osoby”, spory w tym temacie są raczej bezzasadne. Potwierdzeniem tego jest również powołane wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego (Teza 2.), uwzględnione także przez autorkę dysertacji. Podobieństwo dostrzega ona w zakresie możliwości ponoszenia odpowiedzialności przez podmiot zbiorowy, chociaż nie w obydwu przypadkach w oparciu o przewidziane w odrębnych przepisach zasady odpowiedzialności (s. 374-378). We francuskim prawie karnym zostały uregulowane w c.p. jako odpowiedzialność karna osób prawnych, podczas gdy w polskim prawie karnym- w odrębnym akcie prawnym, tj. w ustawie z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t. jedn. Dz.U.2020, poz. 358). Różnica, na jaką wskazuje autorka pracy, sprowadza się do tego, że: „ustawodawca francuski traktuje osobę prawną na równi z osobą fizyczną”, w rezultacie czego: „Osoba prawna we francuskim prawie karnym może być zarówno sprawcą (*auteur*), jak i pomocnikiem/współuczestnikiem (*complice*) przestępstwa, popełnionego na jego rachunek, przez jego organy lub przedstawicieli (art. 121-2 c.p.)” (s. 376).

Porównując obydwa systemy prawa karnego, Doktorantka dostrzega daleko idące podobieństwa w zakresie strony podmiotowej przestępstwa prania pieniędzy. Dotyczy to zarówno dogmatycznego uzasadnienia zamiaru, jak i umyślności jako znamienia charakteryzującego omawiane przestępstwo (s. 378- 389).

Różnice wynikają natomiast z kwestii dowodowych dotyczących przestępnego pochodzenia inkryminowanych wartości majątkowych. Autorka rozprawy wyprowadza ów wniosek z domniemania przestępnego pochodzenia wartości majątkowych, przewidzianego w art. 324-1-1 c.p. i art. 415-1 *Code de douanes* oraz braku jego odpowiednika w art. 299 § 1 k.k. Przypomina jednak o tym, iż domniemanie to nie obejmuje *expressis verbis* typu zasadniczego przestępstwa, o którym mowa w art. 324-1 c.p. W tym przypadku konieczne jest zatem wykazanie, że właściciel mienia lub dochodów, któremu ułatwia się „falszywe uzasadnianie” pochodzenia wartości majątkowych, popełnił czyn zabroniony, odnosząc z tego korzyść majątkową, a przedstawione przez niego uzasadnienie dotyczące pochodzenia

korzyści nie jest zgodne ze stanem faktycznym. Niemniej nadal odnotowuje ona pewne różnice systemowe, sprowadzające się do tego, że: „W przeciwieństwie do drugiej formy prania pieniędzy (art. 324-1 akapit 2 c.p.), a także do polskiej konstrukcji prania pieniędzy, nie jest konieczne ustalenie, że mienie lub dochody, które są przedmiotem czynności wykonawczej, pochodzą ze zbrodni lub występku (...). Relacja między elementem materialnym a warunkiem wstępnym (*condition préalable*), a zatem związek między przestępstwem prania pieniędzy a czynem bazowym, jest oparty na domniemaniu, choć ustawodawca wprost o tym nie mówi” (s. 390). Rozważania w tym względzie prowadzi na str. 390- 404. Natomiast, jak zaznacza, podobieństwo sprowadza się do trudności wynikających z konieczności dowodzenia elementów podmiotowych na podstawie okoliczności faktycznych.

W odniesieniu do typów kwalifikowanych przestępstwa prania pieniędzy, komparatystryka sprowadza się do ukazania różnic w ustawowym ich określeniu w każdym z analizowanych systemów prawa karnego. Podstawą jest charakterystyka tych typów przeprowadzona w poprzednim rozdziale pracy. Ponadto autorka pracy dostrzega różnicę w odniesieniu do przestępstwa prania pieniędzy popełnionego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (*bande organisée*) i jego „odpowiednika” w § 5 art. 299 k.k. (s. 404-405). Wynika ona z tego, że o ile porozumienie, o którym mowa w § 5 art. 299 k.k. zakłada współdziałanie co najmniej trzech osób, o tyle do powstania *bande organisée* wystarczające jest współdziałanie dwóch osób (s. 405).

W zakresie analizy prawnoporównawczej obejmującej sankcje grożące za przestępstwo prania pieniędzy w prawie karnym polskim i francuskim (s. 407-420), Doktorantka rozpoczyna od omówienia specyfiki w zakresie techniki legislacyjnej. Pozwala jej to na wykazanie kluczowych różnic zarówno w odniesieniu do zagrożenia karą za omawiane przestępstwo, jak i zasad wymiaru kary (s. 407-409). Godne aprobaty jest przywołanie opinii Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, uzasadniającej rezygnację z art. 309 k.k. (s. 411). Warto było ). Warto było jednak doprecyzować, iż chodzi o projekt nowelizacji z dnia 5 listopada 2013 r. Pewne zastrzeżenie można zgłosić pod adresem wypowiedzi, z której wynika, że: „Nieznany polskiemu prawu środkiem ograniczającym wolność jest choćby zakaz wjazdu/pobytu na terytorium Francji (*interdiction du territoire français*) w odniesieniu do cudzoziemca na czas do lat 10 albo dożywotnio (art. 324-8 c.p.)” (s. 414). Pomijając, co zrozumiałe, wskazanie na terytorium kraju, którego dotyczy to stwierdzenie, konieczne było doprecyzowanie, że chodzi o sankcję nieznaną polskiemu prawu karnemu albo nieznaną mu środek karny. W przeciwnym wypadku wypowiedź ta nie jest

zgodna z obowiązującym stanem prawnym (zakaz wjazdu na terytorium RP przewidziany w art. 28 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, t. jedn. Dz.U. z 2023, poz. 519 ze zm., a także art. 318 tej ustawy). Zasadnie sporo uwagi poświęciła autorka dysertacji na porównanie dotyczące przepadku (s. 413-418) oraz sankcji grożących podmiotowi zbiorowemu (s. 419-420), umiejętnie eksponując podobieństwa i różnice w przepisach karnych. W równie udany sposób prezentuje ona kwestie dotyczące rezygnacji z ukarania sprawcy przewidzianej w art. 299 § 8 k.k. i art. 324-6-1 akapit 1 c.p. (s. 420- 422), a także przewidzianej w polskim k.k. możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W części prawnoporównawczej opisano także zagadnienia związane z przedawnieniem karalności. Różnica w tej mierze wynika przede wszystkim z odmiennych terminów, po upływie których ustaje karalność przestępstwa prania pieniędzy. Jak stwierdza Doktorantka, przepisy prawa francuskiego są, co do zasady, korzystniejsze dla sprawcy. Przypomina o tym, że w myśl art. 101 § 1 pkt. 2a k.k. karalność występku zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 5 lat, a takim jest pranie pieniędzy, ustaje po upływie 15 lat. Dodaje jednak niefortunnie, że: „Termin ten ulega przedłużeniu o 5 lat, jeśli w okresie przedawnienia wszczęto postępowanie karne (art. 102 k.k.)” (s. 422). Tymczasem zgodnie z art. 102 k.k.: „Jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu”. Natomiast słusznie podnosi, iż zagadnienie przedawnienia karalności nabiera szczególnego kontekstu, jeżeli mieć na względzie taką interpretację znamion opisujących czynność sprawczą przestępstwa prania pieniędzy w art. 299 § 1 k.k., która prowadzi do ich zawężenia (przeanalizowanego w rozdziale III.2). Stwierdza, że: „Jeśli założyć, że klauzula zawężająca charakteryzuje wszystkie czynności wykonawcze, to czyn zabroniony z art. 299 § 1 k.k. zostaje popełniony w chwili realizacji zachowania, które może udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia wartości majątkowych. Z kolei powołując się na art. 8 *Code de procédure pénale* (c.p.p), wskazuje, że w prawie francuskim został przewidziany 6 letni okres przedawnienia karalności. Doktorantka zwraca przy tym uwagę na interesującą problematykę dotyczącą odstępstwa od tej zasady, jak stanowią tzw. przestępstwa tajemne (*occulte par nature*). Rozwinięcie tego pojęcia zawarła ona jednak w uwagach na marginesie (s.422, przyp. 1488). Bardziej trafne byłoby wskazanie na nie- nie w przypisie, a w tekście głównym. Mowa o stwierdzeniu, że: „ (...) francuski legislator w art. 9-1 c.p.p. ustanowił także odmienny bieg przedawnienia karalności w odniesieniu do tzw. przestępstw >>tajemnych<< lub >>zatajonych<< (*infractions occultes ou dissimulés*). Zgodnie z art. 9-1 c.p.p. przestępstwem

tajemnym jest takie, które z uwagi na swoje elementy konstytutywne (w rozumieniu: znamiona) może nie być znane ani pokrzywdzonemu, ani organom władzy procesowym”. Tam też wskazano, że w tych przypadkach przedawnienie karalności biegnie od dnia wykrycia oraz wynosi 20 i 30 lat, odpowiednio dla występków i zbrodni. Natomiast za właściwe należy uznać pozostawienie w przypisie wyłącznie dodatkowych, uzupełniających informacji. Dostrzega, bardzo słusznie, że jakiegokolwiek zachowanie, które jednocześnie posiada w sposób obiektywny potencjał udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia wartości majątkowych jest z natury zachowaniem maskującym rzeczywiste pochodzenie tych wartości, co odpowiada rozumieniu francuskiego wyrażenia *occulte par nature*” (s. 424). Trafne są również uwagi podniesione na str. 422-423 pracy, które prowadzą do rozwinięcia tajemnego charakteru czynności sprawczych według orzecznictwa sądowego (wyroki francuskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 11 września 2019 r., 18-81.040 oraz 18-83.484).

W ostatnim podrozdziale Doktorantka odnosi się do kwestii związanych z karalnością przygotowania, przewidzianą jedynie w polskim kodeksie karnym w § 6a art. 299. Kontestuje przy tym zasadność wprowadzenia tego przepisu. W uzasadnieniu przywołuje przekonującą argumentację, bazującą m.in. na stosownych dokumentach Moneyval i FATF. W ich świetle potrzeba kryminalizacji tej formy stadialnej w odniesieniu do prania pieniędzy jest uzasadniana konstrukcją *association with conspiracy*, wyprowadzoną z systemu *common law*, co- jej zdaniem- nie jest adekwatnym uzasadnieniem i jako takie nie powinno stanowić motywu wprowadzenia § 6a do art. 299 k.k. (s. 425-427).

Na zakończenie, w formie podsumowania (s. 428-449), Doktorantka wyciąga wnioski, jakie wypływają z przeprowadzonej analizy prawno porównawczej obowiązujących w Polsce i we Francji regulacji dotyczących prania pieniędzy. Ponadto prezentuje ona zasługujące na uwagę postulaty dotyczące zmiany art. 299 § 1 k.k., opierając się na konkluzjach wyprowadzonych w trakcie przeprowadzonej analizy tego przepisu. Komparatystyka stanowi dla niej również podstawę do wysunięcia propozycji nadania nowego brzmienia art. 299 k.k., a także- alternatywnej- polegającej na wprowadzeniu art. 258a do rozdziału XXXII kodeksu karnego. Pozostając zatem konsekwentną w swoich rozważaniach, formułuje ona brzmienie, jakie powinien posiadać ten przepis. Posiłkuje się wprawdzie przy tym propozycjami zawartymi w omawianym w pracy doktorskiej projekcie nowelizacji k.k. z 2013 r., jednak na nich nie poprzestaje. Wysuwa dodatkowo sugestie, stanowiące rezultaty przeprowadzonych przez nią badań prawno porównawczych.

### **Strona formalna (językowo-stylistyczna) rozprawy doktorskiej:**

Praca doktorska jest zasadniczo poprawna pod względem językowo-stylistycznym i nie nasuwa większych uwag w zakresie terminologii prawniczej. Zdarzają się drobne omyłki (stylistyczne, gramatyczne, interpunkcyjne czy literowe), jak np.: „że za nieważny...”- s.55; „pakiet z czterech wniosków...”- s. 59-60; „jak to określił R. Zakrzewski i W. Jasiński...”- s. 66; „oba organy umiejscowiono ...”- s. 80; „wynikłą ze wstrzymanie...” s.71; „postrzeganie jej jako pralnię...”- s. 75; „GIF” (zamiast GIIF)- s. 105; podejrzenia- „skierowania je” [ich]- s. 131; „usprawni przeciwdziałanie i zwalczanie pranie pieniędzy” – s. 138; „w zakresie analizie informacji”- s.140; „regulator przyjął”- s.146; „wyższe statystyki”- s.148; „(...) odwoływał się formalnej definicji przestępstwa.”- s. 206; „znamię...nie należy odnosić” - s.247; „gdzie się zestawia się...”- s.281; „co nią stanowi”- s.312; „...która nie musi ukrywana, ani kamuflowana”- s.313; „sprawy/współsprawcy”- s.331; „we literaturze”- s. 349; „w przypadku przestępstwo prania” - s. 353; „wykształcenia podwójnej się”- s. 357; „które są mogą być popełnione...”- s.379; „Wówczas wystarczy wówczas ustalić...”- s.393; „Domniemanie to można zastosować w jedynie sytuacji,....”- s.395; „Należy jednak nie zapominać, że ...”- s.397.

Dostrzeżone niepoprawności nie mają jednak żadnego wpływu na odbiór pracy, a przy tak obszernym opracowaniu, jakim jest recenzowana rozprawa doktorska, drobne omyłki były wręcz nie do uniknięcia.

Natomiast wypada odnotować przejawy pewnej niestaranności badawczej. Dotyczy to:

- stron publikacji, na których powinny być zawarte przytaczane przez autorkę rozprawy doktorskiej informacje (np.: przypis 1422- „M. Prengel, *Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z 2004 r. w sprawie udaremnienia wykorzystania systemu finansowego w celu prania pieniędzy*, Bezpieczny Bank 2004, nr 3/4 (24/25), s. 209”- na str. 210 są uwagi dotyczące nieumyślności; przypis 203- J.W.Wójcik, *Pranie pieniędzy. Kryminologiczna i kryminalistyczna ocena transakcji podejrzanych*, Twigger, Warszawa 2002- cytowany fragment jest zawarty na stronie 173, a nie- 172, na której są wymienione „okresy historyczne”);
- braku wskazania, gdzie zostały opublikowane orzeczenia (np. powołane w przypisach: 1370-1373),
- pominięcia źródła, z którego pochodzi informacja (niebędąca wszakże faktem notoryjnym), np.: „W doktrynie uznaje się, że jest to przestępstwo formalne, czyli niezależne od stwierdzenia jakiegokolwiek skutku” (s. 308), „W doktrynie prawa francuskiego podejmuje się także dyskusję o dwu- albo czteroelementowej koncepcji przestępstwa. W pierwszym

przypadku, uznaje się, że do struktury przestępstwa nie zalicza się elementu legalnego, który traktuje się jako nadrzędny względem pozostałych. Z kolei zwolennicy czteroelementowego modelu przestępstwa dodają element bezprawności/niesprawiedliwości (*élément injuste*)” (s. 214), „Ustawodawca użył czasownika modalnego >>móc<<, który oznacza >>mieć dosyć siły, środków, zdolności do wykonania czegoś, być w stanie coś zrobić, zdołać” (s. 253). Zdarza się także, jak w powołanym zdaniu, że nie zaznaczono końca cytatu.

Czysto „techniczny” charakter ma natomiast uwaga odnosząca się do zastosowanej numeracji stron pracy- do strony 84 zachowano prawy dolny margines zarówno dla stron nieparzystych, jak i parzystych (oprawa pracy), a od strony 85- numeracja jest zamieszczana już w centrum dolnego marginesu.

### **Konkluzja:**

Podsumowując, stwierdzam, iż pomimo podniesionych wyżej uwag i zgłoszonych zastrzeżeń, przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Joanny Troszczyńskiej pt.: „Przestępstwo prania pieniędzy na gruncie polskiego i francuskiego prawa karnego. Analiza prawnoporównawcza”, spełnia wymagania określone obowiązującymi przepisami, w szczególności przewidziane w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.) oraz art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Zawiera ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wskazuje na posiadanie ogólnej wiedzy teoretycznej Doktorantki w dyscyplinie- nauki prawne, a także dowodzi jej umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym wnoszę także o dopuszczenie mgr Joanny Troszczyńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Anna Gelowka*